

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

BIADA BEZBRONNYM

Mussolini ostrzega przed utworzeniem koalicji przeciwko ustrojowi autorytatywnym

Między Włochami i Francją stoją: Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski

RZYM (Pat). Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu, mówiąc między innymi:

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy. Nie poddajemy się i nie poddamy psychozie wojennej, na którą składają się histeria i strach. Kurs naszej żelaznej siły jest wytknięty, a zasady nasze są jasne.

Jakkolwiek zawodowi pacyfiści są osobnikami szczególnie godnymi pogardy, chociaż hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety, i chociaż jest ogólnie rzeczą znaną, iż uważalibyśmy wieczny pokój za katastrofę cywilizacji ludzkiej — to jednak sądzimy, że potrzebny jest długi okres pokoju, aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata. Jakkolwiek niedawno czyniono nam pewne awanse,

nie poważymy żadnej inicjatywy dopóki nasze uszlęcone prawa nie zostaną uznane.

Okres, który da się porównać z tańczeniem walca (jeżeli kiedykolwiek istniał), jest ostatecznie zakończony. Samo przypomnienie tego okresu obraża nas.

Próby obalenia i rozbitcia osi Rzym—Berlin są dziecinne.

Oś Rzym — Berlin nie określa jedyne stosunków dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

Oświadczam sam, że gdy „wielkie demokracje“ gorzko opłakują przedwczesny i mało naszczepny koniec tego, co było ich najdroższym tworem — fakt ten jest już sam przez się do statecznym powodem, byśmy się nie przyłączyli do ich mniej lub więcej szczerego placzu. Oto jest siła osi i warunek jej trwałości. Ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchniowych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświadczam wam jaknajdobitniej,

że to co się stało w Europie Środkowej, stać się musiało.

Pragnę dodać, że o ile zagadnienie to rozpatruje się w płaszczyźnie moralnej, nikt, dosłownie nikt nie ma prawa pierwszy rzucić kamieniem. Historia starożytna i nowożytna do starca nam pod tym względem aż nadto licznych dowodów.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród, który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni, nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał.

Oświadczam, że gdyby miało dojść do skutku projektowane utworzenie koalicji przeciwko ustrojowi autorytatywnym — wówczas ustroje te

przyjęłyby wezwanie

i przeszłyby do obrony do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

W przemówieniu, które wygłosiłem w Genewie, wspominałem o barykadzie, dzielącej Włochy od Francji. Barykadę tę można uważać obecnie za zburzoną.

W ciągu najbliższych dni, a być może nawet w ciągu najbliższych godzin, wspaniała piechota hiszpańska na rodowej zada ostatni cios, i ten Madryt, który — zdaniem lewicy —

miał być grobem faszyzmu, stanie się grobem komunizmu.

Nie prosimy świata o wydawanie sądu, lecz pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

Nota włoska z dnia 17 września 1938 r. wyłuszczyła problemy, istniejące między Włochami a Francją, przyczyną zagadnienia kolonialnego stały jasno postawione. Zagadnienia te dają się ująć krótko:

Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski.

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylecia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami — tak, jak zresztą czynił to dotychczas przez swoje „nigdy“ — zbyt często powtarzane i być może zbyt kategoryczne. Wówczas jednak rząd francuski nie będzie mógł się uskarżać, że prze-

dział, dzielący obecnie Francję i Włochy, tak się pogłębi, że wyrównanie go stanie się zadaniem bardzo ciężkim, jeżeli nie niewykonalnym. Jakkolwiek będzie dalszy rozwój wydarzeń, chcemy, aby nie mówiono już więcej o bohaterstwie, więzach siostrowych, kuzynostwie lub nieprawych związkach rodzinnych.

Stosunki między państwami są stosunkami opartymi na sile,

która jest czynnikiem określającym ich politykę.

Morze Śródziemne pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. Gdy mówimy Morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiście, także tę zatokę, która

się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłącznie z uwagi na Słowian. I właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

I wreszcie punkt ostatni, lecz podstawowy i przesądający wszystko inne:

trzeba się zbroić.

Hasło brzmi: zwiększamy liczbę dział okrętów i samolotów. Zwiększamy za wszelką cenę nawet gdy byśmy to, co się nazywa życiem cywilnym mieli zamienić na tabulę rarytów. Tylko ten, kto jest silny, jest kochoy przez przyjaciół i wzbudza o bawę u wrogów. Z kart historii na fałszywych i pokoleń rozlega się głos:

biada bezbronny!

Węgrzy zniszczyli 28 samolotów słowackich

Bilans dwudniowych walk

BUDAPESZT. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny:

Słowackie samoloty wojskowe dokonały w dniach 23 i 24 marca ataków na gminy: Ungwar, Utcas, Revhely, Nagyberczna, Tiba, Szobranc, Alsóhalas i Palocz oraz na miasto Ungwar. Stwierdzenie szkód, wyrządzonych przez ataki jest w toku.

Jeden z samolotów słowackich został zestrzelony ogniem karabinu maszynowego i splonął wraz z załogą, składającą się z dwóch osób. Z trzech samolotów, dokonujących ataków w dniu 24 marca jeden został zestrze-

lony przez myśliwskie samoloty węgierskie, podczas gdy drugi zmuszony został do lądowania w pobliżu Ungwaru. Pilot tego samolotu dostał się do niewoli. Z samolotów, atakujących 24 marca w południe miasto Ungwar, węgierskie karabiny maszynowe zmusiły jeden do lądowania. Pilot-podoficer został również wzięty do niewoli. 24 marca 7 myśliwskich samolotów zbombardowało gminę Palocz. Samoloty węgierskie strąciły wszystkie 7 samolotów. Straty słowackie w dniach 23 i 24 marca wynoszą ogółem 11 samolotów.

W odwet za naruszenie granic oraz

spowodowanie wielkich szkód węgierskie siły powietrzne dokonały bombardowania lotniska w mieście Iglo w Słowacji. W ataku tym wzięło udział 12 samolotów bombardujących i eskadra samolotów myśliwskich. Skutkiem tego ataku 3 samoloty bombardujące, 14 innych samolotów słowackich i hangary zostały zniszczone.

Od dnia 25 marca lotnictwo słowackie nie przejawiało żadnej działalności.

Lotnictwo węgierskie nie poniosło w tych dniach żadnych strat.

Ofenzywa na froncie andaluzyjskim

Zaskoczeni republikanie odступują

BURGOS. We wczesnych godzinach rannych hiszpańskie wojska na rodowe, składające się przeważnie z oddziałów kawalerii rozpoczęły ofensywę na odcinku Kordoby.

Rozpoczęcie ofensywy poprzedziło krótkie przygotowania ataku przez artylerię i lotnictwo.

Według pierwszych wiadomości nieprzyjacieli został zupełnie zaskoczony. Front od razu przerwano w kilku punktach i kolumny wojsk na rodowych posuwały się do popołudnia na odległość dochodzącą do 8 km. w głąb obszarów, zajmowanych przez oddziały republikańskie.

Wojska gen. Franco są przyjaźnie witane przez miejscową ludność.

BURGOS (Pat). Główna kwatera wojsk gen. Franco ogłosiła w niedzielę popołudniu proklamację do walczących i ludności po stronie republikańskiej, nawołując do poddania się.

Zjednoczenie wokół osoby Marsz. Śmigłego-Rydza

Wczoraj prasa podała następującą sensacyjną wiadomość:

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Doszła nas sensacyjna wiadomość o poważnych krokach, jakie po czyniły filary Obozu Niepodległościowego w kierunku całkowitego zespolenia i umocnienia go w takim stopniu, w jakim to miało miejsce za życia Marszałka Piłsudskiego, a te-

raz miałyby się zrealizować wokół osoby Marszałka Śmigłego-Rydza.

Według otrzymanych przez wspomnianą agencję wiadomości, z inicjatywą tę występują wybitne jednostki obozu, nie współpracujące obecnie z OZN. Duży wpływ w tej sprawie ma ją podobno: płk. Sławek, płk. Aleksander Prystor i płk. Schätzler, którzy

uważają, że chwila obecna wymaga od wszystkich zespolenia się w pracy dla państwa z pominięciem wszelkich spraw grupowych i osobistych.

Sprawa pojednania o którą tak często zabiegali t. zw. „doły“ Obozu Niepodległościowego, wchodzi wtedy w okres realizacji i jest jak nas in formuła — na najlepszej drodze — kończy agencja.

Wincenty Witos wraca do Polski

„Ilustr. Kurier Krakowski“ podaje: Praga, 25 marca.

Wbrew rozmaitym pogłoskom, zgłosił się w tutejszym konsulacie generalnym R. P. Wincenty Witos, wyrażając chęć powrotu do kraju i odda-

nia się do dyspozycji władz polskich. Obecnie czeka on na wydanie paszportu.

Dr Kiernik i Bagiński, którzy się zgłosili przed kilku dniami w konsulacie polskim i wyrazili chęć powrotu

do kraju, otrzymali już paszporty.

Wedle dotychczasowych danych, dr Kiernik wróci w niedzielę do Polski. Wincenty Witos wyjedzie do kraju po wydaniu mu paszportu przez konsulat.

Ponad 40 projektów nadeszło na konkurs pomnika Wielkiego Marszałka w Wilnie

Na konkurs pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie nadesłano w terminie do 19 bm. czterdzieści kilka prac. Wszystkie one stoją na wysokim poziomie artystycznym. Wkrótce będzie zorganizowana wystawa tych prac.

—oOo—

Uspokojenie na giełdach światowych
Zwyczaj kursów polskich papierów państwowych

Na giełdach światowych przejawia się wyraźne odprężenie i uspokojenie. Wszystkie akcje i papiery wartościowe wykazują tendencję zwykłą. Pożyczki i papiery państwowe polskie zwykły o 4—5 punktów. Zwyczaj zanotowały również papiery szwajcarskie i holenderskie.

Płatkowe posiedzenie giełdy paryskiej zakończyło bieżący tydzień giełdowy optymistycznie. Zwyczaj wagi papierów państwowych jak również akcje prywatne.

—oOo—

Szwajcarii nie grozi „natychmiastowe niebezpieczeństwo“

BERN. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi ze źródeł urzędowych:

W niektórych okolicach kraju rozpowszechniane są alarmujące pogłoski, które wzbudzają niepokój wśród ludności. Obiektywne zbadanie sytuacji politycznej oraz wiarygodne wiadomości, zebrane przez władze wojskowe, wykazują wyraźnie, że pogłoski dotyczące natychmiastowego niebezpieczeństwa, grożące pośrednio, lub bezpośrednio Szwajcarii, są pozbawione wszelkich podstaw.

Kronika telegraficzna

— Kanclerz Hitler przybył dziś o godz. 11, specjalnym pociągiem do Minachium, witany na dworcu przez namiestnika Rzeszy Bawarii v. Eppa, oraz przedstawicieli partii rządzących państwowych i armii.

— W niedzielę o godz. 19.34 (czasu miejscowego) wystartował z Balti more olbrzymi wodnosamolot „Yankee Clipper“ do lotu transatlantycznego. Pierwszy etap tego lotu zakończy się w Horta (Portugalskie Azory).

W chwili startu „Yankee Clipper“ ważył 42 ton, mając na swym pokładzie 21 osób i 16 tysięcy litrów benzyny.

— Na mocy aktu prezydenta litewskiego darowano karę 15 Niemcom kłajpedzianom za dezercję z wojska litewskiego. Zostali oni już zwolnieni z więzienia i udają się do Kłajpedy.

— Prasa estońska wyraża zadowolenie ze zlikwidowania sprawy kłajpedzkiej na drodze pokojowej. Dzienniki piszą, iż znikło ognisko zapalne w państwach bałtyckich, Kłajpeda przez 500 lat należała do Niemców i zamieszkiwała w niej ludność przeważnie niemiecka.

25 i 26 marca r. b. odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd organizacji przysposobienia wojskowego kobiet, stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, zrzeszającej organizacje kobiece dla prac przysposobienia wojskowego kobiet i przysposobienia kobiet do obrony kraju.

— Ludność Stanów Zjednoczonych, ulegając psychozie wojennej, domaga się budowania schronów przeciwgazowych, wzorowanych na schronach europejskich.

Republikanie poddają się

MADRYT (Pat). Havas donosi: Sekretarz generalny Rady Obrony Narodowej w Madrycie Juan Rio podał w niedzielę wieczorem za pośrednictwem mikrofonu Radio Union treść telegramów, wymienionych ostatnio między władzami republikańskimi i rządem gen. Franco.

Pierwszy odczytany telegram Rady Obrony Narodowej do hiszpańskiego rządu narodowego brzmiał: „Jutro w poniedziałek wyślemy

nasze lotnictwo na znak symboliczne go poddania się. Prosimy o wyznaczenie godziny”.

Po czym wysłany zostaje telegram treści następującej:

„Jeśli to możliwe, dokonaliśmy poddania się jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia”.

Hiszpański rząd narodowy odpowiedział:

„Jest sprawą nagłą, ażeby od danie broni nastąpiło przed grożący

mi następstwami naszej ofensywy rozpoczętej na kilku frontach. Wydać rozkaz oddziałom swoim wywieślenia białych chorągwi”.

Juan Del Rio zwrócił się następnie do ludności hiszpańskiej, zamieszkałej na obszarach, podlegających władzom republikańskim, wzywając ją, aby nie działała na własną rękę, lecz przestrzegała rozkazów Rady Obrony Narodowej.

Echa mowy Mussoliniego

BERLIN. (PAT.) „Mowa Mussoliniego niedwuznaczna przestroga dla tzw. demokracji“ — oświadczają niemieckie czynniki miarodajne, witając z dużym zadowoleniem potwierdzenie z ust szefa rządu włoskiego, że oś Rzym — Berlin stanowić będzie nadal podstawę polityki Włoch.

PARYŻ. Głównym tematem zainteresowań paryskich kół politycznych jest dziś przemówienie Mussoliniego. Z pierwszych komentarzy kół politycznych można wnioskować, że przemówienie szefa rządu włoskiego uważane jest w Paryżu za *wystąpienie w treści swej umiarkowane, lecz gwałtowne w tonie*. Podkreśla się tu, że po raz pierwszy przemówienie to przyniosło

SPRECYZOWANIE REWINDYKACYJ WŁOSKICH,

które wbrew gwałtownej kampanii prasy włoskiej, roszczącej pretensję również do Nicei, Korsyki, Sabaudii, ograniczone zostało tylko do Dżibuti, Suez i Tunisu, przyczem szef rządu włoskiego nie wystąpił bynajmniej z

żądaniem aneksji czy to Dżibuti, czy też Tunisu przez Włochy.

Francja — oświadcza „Temps“ w swej odpowiedzi — nigdy nie uchylała się od rokowań międzynarodowych, jedynie nie zgadzała się na żądania, godzące

W JEJ CAŁOŚĆ TERYTORIALNĄ i w jej prawa suwerenne nad Tunisem. Trzy punkty, wysunięte przez Mussoliniego, stanowią program nieco skromniejszy od tego, co zawierała kampania włoskiej prasy. Dziennik powołuje się tu na sprecyzowania zawarte w jednym z artykułów Gaydy, w którym autor oświadcza, że *chodzi tu o prawa ludności włoskiej w Tunisie, o reformę administracji Kanalu Sueskiego i o współpracę francusko-włoską w Dżibuti, jako jedynym porcie Abisynii*.

W konkluzji w kołach dziennikarskich Paryża uważają, że przemówienie Mussoliniego nie przyniosło wprawdzie żadnej poważniejszej poprawy sytuacji, ale przynajmniej jej nie pogorszyło.

Przedwczesne pogłoski

o powszechnej służbie wojskowej w Anglii

LONDYN. (PAT.) Szereg londyńskich pism niedzielnych donosi w sposób sensacyjny, iż premier Chamberlain obiecać miał min. Bonnet przed odjazdem prezydenta Lebrun do Paryża rychłe zaprowadzenie w Anglii

powszechnej służby wojskowej. W kołach rządowych nie potwierdzają tych wiadomości. Wydaje się, że zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej uważać należy w chwili obecnej za przedwczesne.

Niemcy chcą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki

BRATYSŁAWA. (PAT.) W Żylinie, zajętym przez wojska niemieckie, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru gwardii ks. Hlinki niemieckiemu dowódczemu gwardii ks. Hlinki. Dowódca gwardii ks. Hlinki w Żylinie w swoim przemówieniu złożył niemieckiemu narodowi oraz kanclerzowi Hitlerowi podziękowanie za opiekę udzieloną Państwu Słowac

kiemu. W odpowiedzi na to przemówienie dowódca stacjonowanego w Żylinie oddziału SS, płk. Wagner zapewnił, że niemieccy żołnierze są dumni z otrzymanego sztandaru, *pod którym będą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki*. Uroczystości zakończyły się odegraniem obu hymnów, po czym niemieccy oficerowie i oficerowie gwardii przyjęli defiladę gwardii.

Rzym zadowolony ze zwycięstw Węgrów

RZYM. (PAT.) Dzienniki, omawiając przebieg ostatnich incydentów granicznych pomiędzy Węgrami a Słowacją *wyrażnie sympatyzują ze*

stroną węgierską, podkreślając m. in., że lotnicy węgierscy, którzy stracili 7 samolotów słowackich walczyli na aparatach włoskich.

Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich

Wczoraj, zgodnie z ogłoszonym porządkiem obrad odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu

Dziennikarzy Wileńskich. Zaakceptowało ono całkowicie stanowisko zajęte przez Zarząd w dniu 22 bm.

Tracą bo nie wiedzą

Rak ziemniaczany dopomaga świetlicom

Mieszkańcy przedmieść naszego miasta, posiadający ogrody lub pla ce niezabudowane i nadające się pod uprawę, prowadzą w większości wypadków gospodarke

wręcz szkodliwą dla siebie. Nie jedna rodzina mogłaby b. poważnie podratować swój budżet roczny dochodami z ogrodu lub poletka, uprawiając je zgodnie z zasadami współczesnego ogrodnictwa podmiejskiego.

O nawóz kłoczny bezkonkurencyjnej jakości, bo pełnowartościowy, nie jest trudno w pobliżu miasta, które też jest b. chłonnym rynkiem na wszystkie nowaliki im wcześniejsze tym lepiej płatone. W tych warunkach każdy trudniący się ogrodnictwem powinien uprawiać takie jarzyny, które dają największy dochód.

Cóż jednak widzimy? Oto na przedmiejskich ogródkach i ogrodach

„zarobkowych(!)” widzimy b. często pola kartofli a na większych placach nawet najmniej dochodowe w tych warunkach zboże... żyto. Oczywiście dochód z pola kartofli a tym bardziej żyta jest

o wiele mniejszy niżby był wtedy, gdyby na tej przestrzeni były uprawiane buraki, fasola, groch (zielony) itp. jarzyny, chętnie nabywane w okresie lata w mieście.

Dlaczego tak się dzieje? Ludność przedmieść nie jest jeszcze dostatecznie obznajmiona z ogrodnictwem i w wielu wypadkach tradycyjnie sadzi kartofle zamiast bardziej dochodowych jarzyn.

Do walki z tą szkodliwą tradycją przystąpił referat gospodarczy miasta Wilna, organizując na peryferiach miasta, ściślej we wsiach, objętych granicami administracyjnymi miasta,

40 dywizyj utraciła Francja, Niemcy zyskali

MEDIOLAN (Pat) — Feldmarszałek Goering udzielił wywiadu przed stawicielowi „Popolo d'Italia”, w którym oświadczył m. in., że pobyt jego w San Remo ma również na celu zaprzeczenie wszelkim spekulacjom na temat wymaganym zmiany stanowiska Niemiec wobec Włoch. Niemcy — zapewnił feldmarszałek Goering — będą zawsze bezwzględnie stały przy Włochach, bez względu na to, co może zająć. Każde wzmocnienie Niemiec jest również wzmocnieniem Włoch i odwrotnie. Fakt, że Francja z chwilą zniknięcia sztucznie utworzonej w Wersalu Czechosłowacji utraciła 40 dywizyj, winien dać wiele do myślenia demokratom zachodnim. Jeśli zatem Francja utraciła 40 dywizyj, to jest oczywiste, że myśmy coś zyskali.

5 osób zginęło podczas wybuchu w Anglii

LONDYN. (PAT.) W fabryce materiałów wybuchowych na cele górnicze w Fevershen, hrabstwo Kentu, nastąpiła rano gwałtowna eksplozja. Jedno z zabudowań uległo zupełnemu zniszczeniu. 3 osoby poniosły śmierć. Wśród rannych znajduje się 5 kobiet.

Trocki porwał wnuka

PARYŻ. (PAT.) „Paris Soir” podaje wiadomość o uprowadzeniu przez Trockiego jego wnuka, który wychowywał się we Francji. Wnuk Trockiego, 13-letni chłopiec, syn córki Trockiego z pierwszego małżeństwa, która zmarła w Berlinie w 1933 r., był wychowywany we Francji przez przyjaciółkę zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Lwa Sedowa. Trocki zwrócił się z Meksyku do władz francuskich i na drodze prawnej uzyskał odebranie swego wnuka jego opiekunce, z tym jednak, że miał on być oddany pod opiekę kuratora we Francji. Trocki jednak to przyrzeczenie złamał i przez swoich przyjaciół w Paryżu wywiózł wnuka do Meksyku.

St. Zjedn. narządają dodatkowe cła na towary z Niemiec

WASZYNGTON (Pat) — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że we dle obliczeń departamentu handlu, 72 proc. importu Rzeszy do Stanów Zjednoczonych zostanie obciążone dodatkową opłatą w wysokości 25 proc. nałożoną w wyniku aneksji Czech przez Niemcy.

Pogotowie OPL w Warszawie skończono

WARSZAWA (Pat) — Godz. 10 min. 10 dowództwo OPL odwołało pogotowie opl, trwające od 23 bm.

Przemówienie Prezydenta R. P. z okazji wystawy światowej

WARSZAWA. (PAT.) Z okazji tegorocznej Wystawy Wszechświatowej w New Yorku, Polskie Radio w dniu 26 marca o godz. 19.30 do 20 transmitowało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu Narodu Polskiego prze syłam najserdeczniejsze pozdrowienia Prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję braterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział

nasz we wspaniałej Wystawie Pow-szechnej w New Yorku udostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi Ojca naszego kraju Marszałka Piłsudskiego osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterscy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele”.

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie. Według amerykańskich obliczeń, zasięg audycji polskiej wyraża się liczbą około 200 milionów słuchaczy.

Niedysk etne daty...

„Liet. Aidas” donosi, że ustawa o przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego do Rzeszy została ogłoszona 23 bm. Goering, który podpisał tę ustawę jako premier pruski wyjechał do Włoch 21 marca o godz. 14. Umowa litewsko-niemiecka została podpisana 23 b.m. w nocy. Pismo wysnuwa stąd wniosek, że ustawa o przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego do Rzeszy została podpisana wcześniej od umowy litewsko-niemieckiej.

Okręgi prowincjonalne zostaną

Polski Związek Lekkoatletyczny na wczorajszym zebraniu walnym wycofał wnioski likwidacji okręgów: Białostockiego i Wileńskiego.

Zarząd PZLA tymczasem zgłoszony wniosek podkreślił tym samym swoją słabość organizacyjną. Poco zgłaszać w takim razie i „straszyć” prowincję, a później wycofywać.

Włochy biją Niemcy 3:2

FLORENCJA. (PAT.) We Florencji w międzynarodowym meczu piłkarskim rozegranym wobec 45.000 widzów, Włochy pokonały Niemcy 3:2 (2:1).

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego w Ameryce

NOWY JORK. (PAT.) W Portland Chmielewski rozegrał mecz bokserski z Jimmy Jensem z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski przez k. o. w piątej rundzie.

O ujednostajnienie kalendarza

Jak się dowiadujemy, do J. E. Ks. Arcybiskupa i wojewody wileńskiego wpłynęło około 100 rezolucyj ludności i organizacji powiatów: wilejskiego, mołodzieńskiego, postaw-

skiego i brasławskiego w sprawie ujednostajnienia kalendarza według obowiązującego u nas kalendarza gregoriańskiego.

400.000 zł. na budowę Domu Turystycznego

Jak już pisaliśmy, Zarząd Miejski zamierza wybudować w Wilnie Dom Turystyczny przy ul. Sadowej.

Magistrat postanowił zaciągnąć długoterminową pożyczkę w wysokości

400.000 zł z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek o uchwalenie tej pożyczki zostanie skierowany na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się 30 bm.

Rozwój spółdzielni pracy w Nowogródzkim dzięki dotacjom Funduszu Pracy

W roku ubiegłym Fundusz Pracy asygnował dla Nowogródzkiej 200 tys. zł na pomoc w celu utrzymania w ruchu i na tworzenie nowych warsztatów pracy na terenie województwa. W roku bieżącym Fundusz Pra-

cy w dalszym ciągu będzie prowadził tę akcję z tym, że w razie potrzeby kwota 200 tys. zł może być znacznie przekroczona. Z pomocy tej korzystają w pierwszym rzędzie warsztaty o charakterze spółdzielni pracy.

Jan Kula bije mistrza świata Brad a

FALDBERG. (PAT.) W niedzielę zakończyły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i naj lepszych narciarzy niemieckich.

Konkurs skoków zakończył się sensacyjną klęską Niemców. Konkurs wygrał Soeren-

sen skokami 76 i 79 m oraz notą 223,5.

Drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m, bliżej mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3. miejscu, z notą 216,6 i skokami 72 i 75,5 m.

Ods'onię e tablicy ś.p. dr. M. Strzemińskiej

W lokalu Kuratorium dla ociemniałych na Pohulance Nr 20 z okazji 10 lecia Tow. odbył się uroczysty akt odsłonięcia tablicy, poświęconej niezapomnianej pamięci Dr M. Strzemińskiej, założycielki i długoletniej opiekunki zakładu. Przemówienie Dr Dobrzańskiego i szczegółowy rozrzew-

mającej uroczystości, znajdują czytelnicy w naszym jutrzejszym numerze. Dziś z braku miejsca nie możemy u Miejskiej, której życie i poświęcenie warte jest jak najszerszego rozpowszechnienia.

Lendzin pokonał Rotholca

Sensacyjne wyniki mistrzostw bokserkich

Zaczęło się bardzo niewinnie a skończyło się sensacyjnie. Przed meczem Rotholca stoczył dawno zapowiadane spotkanie towarzyskie z Lendzinem z Wilna. Spotkanie to wygrał na punkty Rotholca. Od tego meczu upłynęło jednak dużo wody i w Wiśle i w Wilnie Lendzin reprezentował Polskę na dwóch meczach w Rydze i ostatnio walczył bez większego powodzenia co prawda w Poznaniu z Włochem Nardecją, lecz zyskał przychylną opinię prasy sportowej. Nie też dziwnego, że zapowiedź jeszcze jednego pojedynku Rotholca z Lendzinem w ramach eliminacyjnych z wódzów grupowych o mistrzostwo Polski zaczęła elektryzować publiczność wileńską, która nigdy jeszcze nie widziała Rotholca.

Pojedynek ten zakończył się pierwszą wielką niespodzianką mistrzostw bokserkich Polski. Mistrz Rotholca został wyeliminowany przez Lendzina który wykazał doskonałą i dobrą taktykę. Wystarczy powiedzieć, że Lendzin wygrał mecz z Rotholcem. Wyścizy powiedzcie, że Rotholca był bokserem, który walczył nieczysto i znacznie ustępował ambitnemu bokserowi Wilna.

Spotkanie to należało do rzędu najciekawszych meczów jakie kiedykolwiek oglądaliśmy w wadze muszej.

Eliminacyjne zawody bokserkie w grupie: Warszawa, Białystok, Wilno nie przyniosły więcej żadnych innych sensacyjnych wyników. Na wstępie może trzeba tylko zaznaczyć, że doszło do jeszcze jednego rewelacyjnego meczu Kowalskiego z Woźniakiewiczem. Tym razem wygrał również Kowalski, który nie był specjalnie dysponowany, bo walczył po przeziębieniu i z plastrami na prawej brewi.

Warszawa odniosła w końcowych walkach 5 zwycięstw podczas gdy Wilno do finałów o mistrzostwo Polski przepchało tym razem aż trzech swoich reprezentantów, a Białystok ani jednego. Jeżeli chodzi o Białystok to nieco zawiedliśmy się, bo ani Górecki ani Piotrowicz, którzy w poprzednich latach potrafili odegrać jakąś przynajmniej rolę, to tym razem ograniczyli się do roli statystowania i nie więcej. Spotkanie Czortka z Piotrowiczem budziło raz po raz salwy śmiechu. To nie był boks a jakiś zwolniony film pouczający jak nie należy boksować. Piotrowicz w spotkaniu z Czortkiem okazał się bardzo prymitywnym bokserem. To samo zresztą da się powiedzieć o Góreckim, który przegrał wyraźnie z Sobkowiakiem, a wieny, że Sobkowiak przechodzi okres słabej formy.

Miłą niespodzianką sprawił młody bokser Wilna Iwaszkiewicz, który w wadze półciężkiej pokonał przez KO Łukę z Warszawy. Ani w pierwszej ani też w drugiej rundzie nie zapowiadało się, że spotkanie zakończy się tak tragicznie dla Łuki, który miał wyraźną przewagę, ale Iwaszkiewicz zwycięstwem Lendzina, który w zupełności na nie zasłużył. Spotkanie w trzeciej rundzie zdecydował się

przejsć do ataku i sędziowie wylieczyli Łukę. Niespodzianką jest również zwycięstwo Bluma nad Archackim. Na oko biorąc wygrał raczej Archacki, lecz sędziowie licząc punkty „systemem Kankowskiego“ na zegareczkach naskrobali Blumowi więcej niż Archackiemu, co nieco krzywdzi mistrza Warszawy.

Eliminacje wileńskie stały na sto sunkowo wysokim poziomie sportowym. Zawody otwarte zostały w sposób uroczysty przez p. wojewodę wileńskiego plk. Ludwika Bociańskiego. Wyniki przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA: Rotholca w sobotę wyeliminował boksera Białegostoku Asza, którego pokonał w pierwszej rundzie przez KO. Walka trwała bardzo krótko i pozostawiła wrażenie, że bokser białostocki symulował. W spotkaniu decydującym Rotholca spotkał się z Lendzinem. Pierwsza runda miła w wzajemnej wymianie silnych ciosów. Runda remisowa. W drugiej rundzie Lendzin zdobywał wyraźną przewagę. Udała mu się doskonale lewa prosta, ale gorzej wychodzi w zwarciu. Rotholca jak gdyby nieco lekceważył przeciwnika i walczył trochę z nonszalancją. W trzeciej rundzie Rotholca kilka razy łapie Lendzina i punktuje, ale walczy nieczysto i otrzymuje dwa kolory pomniejszenia. Te właśnie pomniejszenia przesądzały o porażce, a decydują o zwycięstwie Lendzina, który w zupełności na nie zasłużył. Spotkanie kończy się więc zwycięstwem Lendzina, który porwany został na ramiona przez swoich rozentuzjasmowanych kolegów. Rotholca jest wyraźnie

niezadowolony, że nie będzie mógł w tym roku ubiegać się o tytuł mistrza Polski i zapewne zdaje już sobie sprawę z tego, że kariera jego sportowa jest już na ukończeniu.

WAGA KOGUCIA. Sobkowiak z Warszawy w sobotę wyeliminował Nowickiego z Wilna. Nowicki przegrał nieznacznie na punkty. Publiczność była z wyniku tego wysoce niezadowolona. W niedzielę Sobkowiak pokonał wysoko na punkty Góreckiego z Białegostoku. Sobkowiak miał najlepszą trzecią rundę. Nie potrzebował jednak zbytnio wysilać się, mając za przeciwnika słabego boksera. Górecki w tym sezonie prawie wcale nie walczył. Zabrakło więc mu sił i rutyny.

WAGA PIÓRKOWA. W sobotnich eliminacjach Piotrowicz z Białegostoku pokonał Malinowskiego z Wilna. Walka mało ciekawa, — na niskim poziomie sportowym. Malinowski przechodził okres słabej formy. W drugiej eliminacji Czortek z Warszawy pokonał wysoko na punkty Piotrowicza, który ani przez chwilę nie był groźnym przeciwnikiem dla agresywnego i przytomnie waleczącego Czortka. Walka mimo wszystko słaba, na niskim poziomie gdyż Piotrowicz nie mógł dorównać Czortkowi i raczej tylko statystował, a Czortek zbierał punkty i niemilosierdzie masakrował Piotrowicza, który zasłużył na uznanie, że potrafił wytrzymać niezliczoną ilość silnych ciosów Czortka. W trzeciej rundzie Czortkowi otworzyła się plastrzem zalepiona rana, która zaczęła krwawić. Po walce lekarz założył Czortkowi klamerki.

WAGA LEKKA. W sobotę Kowal

ski z Warszawy wygrał bez większego trudu z Witkiewiczem z Białegostoku a Woźniakiewicz pokonał Berga z Wilna. W niedzielę zaś mieliśmy piękny pojedynek między Kowalskim a Woźniakiewiczem. Była to jedna z najpiękniejszych walk. Kowalski punktował, a Woźniakiewicz czyhał na KO i chciał skorzystać z kontroli Kowalskiego, rozbijając mu i tak krwawiącą ranę nad okiem. Po równorzędnej mniej więcej walce zwyciężył lepszy technicznie i bardziej nerwowo opanowany Kowalski.

WAGA PÓLSREDNIA. Zabrakło przede wszystkim Koleczyńskiego który nie przyjechał do Wilna z przyczyn od niego niezależnych. Grątkowski z Warszawy trafił na niższego od siebie o głowę Kuleszę z Wilna. Walka bez wyrazu. Grątkowski nie potrafił wykorzystać ani swego wzrostu ani długości rąk. Wygrał co prawda na punkty, ale zwycięstwo swoje mógł przypieczętować wyraźniej.

WAGA ŚREDNIA. W sobotę Unton z Wilna pokonał wyraźnie na punkty Fuchsa z Białegostoku. W niedzielę zaś Unton walczył z Miksem z Warszawy i spotkanie swoje przegrał. Miks okazał się bokserem znacznie lepszym. Unton nie umiał narzucić swej taktyki, ani też tempa. Miks wygrał nieznacznie na punkty.

WAGA PÓLCIEŻKA. Iwaszkiewicz z Wilna pokonał w III rundzie przez KO Łukę z Warszawy. Pierwsza i druga runda nie zapowiadały bynajmniej, że spotkanie to wypadnie tak fatalnie dla boksera Warszawy. Jednak na początku trzeciej rundy Iwaszkiewicz ogarnął jakiś szal i za-

czął walczyć wyjątkowo agresywnie. Jego silne ciosy oszołomiły Łukę, który dał się wylieczyć.

WAGA CIĘŻKA. Jeszcze raz przyjsć można było do przekonania, że w wadze ciężkiej nie mamy dobrych zawodników. Spotkanie odbyło się faktycznie między dwoma bokserami Warszawy, bo trudno uważać Bluma za wilanina. Tenże właśnie Blum pokonał na punkty Archackiego który był znacznie agresywniejszy i walczył bardziej planowo. Blum wystawiał i ani razu nie zechciał wyprostować swych długich i silnych rąk, a z rąk tych mógł paść jakiś poruuuający cios. Sędziowie skrzywdzili Archackiego.

W ringu sędziowali na znaną Derba z Poznania i Hołowia z Wilna. Publiczności około 2 tysięcy widzów.

Zawody te wykazały, że boks wileński kroczy wielkimi krokami na przód. Przecież poszczególne walki jeżeli nawet kończyły się przegraną wilanina, to jednak przegrana ta była minimalna. Przypomnijmy sobie jak było przed paru laty jak Wilno bite było na ringu przez innych zawodników, a przekonamy się, że systematyczna praca i dobra organizacja zaczęły dopiero teraz wydawać owoce.

Cieszymy się razem z Lendzinem, Iwaszkiewiczem i Blumem ich zwycięstwami. Cieszymy się razem z plk. Dąbrowskim — prezesem bokserów wileńskich, że ta dziedzina życia sportowego u nas nie upada a rozwija się coraz bardziej i coraz częściej zwyciężają zaczynają bokserzy wileńscy.

J. Nieciecki.

Dziś w Teatrze na Pohulance

wystąpią raz jeden w komedii A. Cwojdzńskiego „Człowiek za burtą“



E. SCIBOROWA.



I. HORECKA.



W. SCIBOR.

PIERRE NORD

64

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Tymczasem, o pięćset metrów dalej, inni toczyli walkę przygotowaną przez niego, do której nie mógł się wnieść, ani na bieg jej wpłynąć. Rzecz ciężka dla człowieka czynu.

Nie wiedząc jak wyładować żądę czynu, podporucznik zabrał się do pisania listu do swego bezpośredniego szefa w Kwaterze Głównej, w Mezières Charleville. Był to jeden z tych listów, których nie wysyła się nigdy, bo wkłada się w nie za dużo z siebie samego, rzuca się je do kosza.

Przedstawiając fakty w tych samych mniej więcej słowach, co swoim podwładnym poprzedniego dnia, wahał się długo, walczył ze skrupułami. Przyznał się do tego bez ogródek.

„Otoż anomalia, polegająca na tym, że ksiądz Gaillard opóźnia się o całą dobę w wyznaniu, że był w Vanueuvres w chwili mordowania Stiefela, każe mi mniemać, w zestawieniu z dziwnym rozkładem czasu, że ktoś, kto luzuje go stale w St. Quorntin, potrafił przesłać mu alibi do więzienia. Nie miałem odwagi zgłębić od razu tego podejrzenia, które narzucało mi się, bo dwaj ludzie tylko odwiedzali więzienie regularnie: kapelan ks. Huppenchlacht i porucznik

Heim. Jeśli oni to byli winni — to poszukiwania, stwierdzające brak winy dozorców, byłyby dla nich sygnałem ostrzegawczym. Gdy doszedłem do wniosku, że dokumenty wykradzione z Komendantury, skierowałem podejrzenia w stronę księdza kapelana. W istocie, mówiłem sobie, czemu Heim, współwinny a kierujący śledztwem, nie miał czekać z oskarżeniem do chwili, gdy więzień będzie mógł odeprzeć je zwycięsko?“

„Ale już 5 czerwca wykreśliłem ostatecznie Jezuitę z czarnej listy. Tego dnia po raz pierwszy przedstawiłem w Komendanturze moją teorię o luzowaniu się dwóch Gaillardów. Kapelan Huppenchlacht zerwał się wściekły, że śmiem posądzać księdza o morderstwo, i wyszedł po pierwszych słowach. Współwinowajca byłby niewątpliwie pozostał, by skorzystać z tego, co usłyszy.“

„A więc położenie bez wyjścia? Nie. Informuję się, w jakich warunkach ksiądz był badany, i znajduję możliwe wytłumaczenie. We wtorek, 18 maja, Schmidt prawie siłą ściąga Heima do więzienia, by wziąć na spytki księdza Gaillarda. Na odwrot — 19 maja, Heim ciągnie tam Schmidta. Czyżby to było dlatego, że w nocy z 18 na 19 maja Heim dostarczył więźniowi alibi i chce, aby było ono wyjawione przed świadkiem? Z chwilą, gdy mamy pewność, że szpieg jest w Komendanturze, rozwiązanie zagadki wydaje mi się bardzo prawdopodobne. Oto pierwsza moja poszlaka przeciw Heimowi.“

„Wyobrażam sobie, że podejrzenia takie mogą wydać się potworne komuś, kto tu nie mieszka i nie odycha demoralizującym powietrzem. Czy będę mógł określić to słowami? Wątpię, ale spróbuję, streszczając wypadki obciążające Heima, których byłem świad-

kiem. W toku mego sprawozdania podkreślę materialne dowody mego rozumowania. Ale zdaję sobie sprawę, że nie mogę nikomu wpoić moich wrażeń chwilowych, wywołanych przelotną intonacją głosu, wstrzymanym gestem albo napadem nerwowych ticków“.

„Od pierwszej chwili nie dowierzam Heimowi. Czy przypomina pan sobie spostrzeżenie pewnego wieczoru, dotyczące cywilów, przyglądających się niszczeniu własnych domów przez bomby samolotów francuskich, iż zahypnotyzowani nie myślą nawet o własnym niebezpieczeństwie? Z drugiej strony znam reputację Heima, jako okrutnika, wiem o jego dzikiej nienawiści do Francuzów, do wszystkiego co francuskie. Otóż, w sam dzień mego przyjazdu, w chwili ataku powietrznego, dwaj tylko ludzie nie ulegli panice, która wszystkich wymiotła z rynku: to Heim i młody Francuzik w wieku, kiedy człowiek jest nierozwaznie zuchwały. Stojąc obok siebie, z głowami zadartymi do góry, wymieniając od czasu do czasu jakieś słówko prawie przyjazne, przyglądają się jak gdyby „liczyli punkty“ podczas meczu piłki nożnej. Podchodzę do nich. Trącam w ramię Heima, który się budzi. Natychmiast twarz mu krzepnie, podnosi szpicrutę i wymyśla chłopcu. Scena ta jest dla mnie niezapomniana. Od tej chwili obserwuję tego oficera bez wytchnienia“.

„Niepokojący typ. Twarz małpia, wykrzywiona tickami nerwowymi, jak gdyby życie jego było niestanną walką, a strefa etapów dziką dżunglą, w której niebezpieczeństwo czyha zewsząd. Pod tą powierzchowną nerwowością — nerwy ze stali w ciągłym naprężeniu, umysł subtelny, wyostrozony, zawsze czujny, (D. c. n.)

KRONIKA

MARZEC
27
 Poniedziałek

Dziś: Jana Damasc.
 Jutro: Jana K.W. i Syksta

Wschód słońca — g. 5 m. 08
 Zachód słońca — g. 5 m. 43

Sposrzenia Zakładu Meteorolo i US
 w Wilnie dn. 26.III. 1939 r.

Cisnienie 767
 Temperatura średnia + 3
 Temperatura najwyższa + 5
 Temperatura najniższa 0
 Opad —
 Wiatr: wschodni
 Tendencja: wzrost ciśnienia, pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dn. 27 bm.
 Chmurno z rozporodzeniami przy umiar-
 kowanym wietrze wschodnim. Z rana mgli-
 sto i miejscami drobne opady. Temperatura
 bez większych zmian.

WILEŃSKA

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); Chomi-
 czewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wi-
 leńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wi-
 wulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
 (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i
 Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMI-
 SJI FINANSOWO - GOSPODARZEJ. Na
 28 bm. wyznaczono posiedzenie radzieckiej
 Komisji Finansowo - Gospodarczej. Na po-
 siedzeniu tym zostanie rozpatrzonych sze-
 reg wniosków Magistratu o zaciągnięcie po-
 życzek na cele inwestycyjne oraz sprawa po-
 boru w r. 1939-40 podatku inwestycyjnego
 na budowę szkół.

— 24 DRZEWA SKAZAŁ MAGISTRAT
 NA ZAGŁADĘ. Na ostatnim posiedzeniu Za-
 rządu Miasta decyzją wycięcia 24 drzew w
 lesie Zwierzynieckim. Drzewa te są obumar-
 le względnie chore i grożą zarażeniem kor-
 niemi drzew zdrowych.

— REGULACJA UL. WILEŃSKIEJ. Ma-
 gistrat zamierza w przyszłym miesiącu przy-
 stąpić do regulacji jezdni na ul. Wileńskiej.
 Drobna kostka granitowa, która pokryje na-
 wierzchnię tej ulicy, zgromadzona jest czę-
 ściowo na placu Orzeszkowej.

— PLAC ORZESZKOWEJ. Zarząd Miejski
 zamierza w roku bieżącym uregulować plac
 Orzeszkowej.

— WZNOWIENIE ROBÓT KONSERWA-
 TORSKICH NA GÓRZE ZAMKOWEJ. 7
 kwietnia mają być wznowione na Górze
 Zamkowej roboty konserwatorskie. W roku
 bieżącym ma być zakończona konserwacja
 baszty.

— POLSKI AKADEMICKI ZWIĄZEK
 ZBLIŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO „LI-

ga“ w Wilnie zawiadamia, że lokal „Ligi”
 mieści się obecnie przy ul. Zamkowej 24
 m. 7, tel. 21-43.

Sekretariat czynny codziennie od godz.
 17 do 19.

— Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego
 „Sokol” w Wilnie powiadamia Członków i
 Sympatyków, iż dziś od godz. 13 są zebrania
 nowopowstałej sekcji, teatralno - chórowej
 na których są wygłaszane odczyty i referaty.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” przy-
 pomina, że w dniu 27.III upływa ostateczny
 termin zapisów na wycieczkę do Rygi, któ-
 ra odbędzie się w dn. 5—10.IV rb. Cena
 udziału zł 55.

HOTEL
„ST. GEORGES”
 W WILNIE
 Pierwszorządny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach

Nowa taryfa za wodę wchodzi w życie 1 kwietnia

1 kwietnia br. wchodzi w życie nowa taryfa za wodę oraz przepisy o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Wilnie.

Przepisy te przewidują wstępnie przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim i kanalizacją w terminie rocznym od daty zawiadomienia przez Zarząd Miejski zainteresowanych właścicieli o otwarciu wodociągu czy też kanału na danej ulicy lub placu.

Są też przewidziane **WYJĄTKOWE WYPADKI**, kiedy Zarząd Miejski może zwolnić od tego przepisu.

Taryfa przedstawia się w sposób następujący: przewidziana jest **opłata ryczałtowa** za prawo pobierania wody z wodociągu miejskiego oraz za prawo korzystania z urządzeń kanalizacyjnych w granicach do 5 procent dochodu brutto od nieruchomości zabudowanych i przylegających do ulic i placów, przez które przechodzą czynne wodociąg i kanał miejski; natomiast tam gdzie są czynne tylko wodociąg lub tylko urządzenia kanalizacyjne opłata ta będzie pobierana w granicach do 2 proc. dochodu brutto. Nadmienić wypada, że opłaty przewidziane w omawianych przepisach są

przewidziane jako

OPLATY MAKSYMALNE, a wysokość ich ustala Magistrat.

W powyższych opłatach mieści się koszt wody pobranej dla potrzeb domowych w ilości do 25 litrów na głowę mieszkańca na dobę oraz za korzystanie z kanalizacji w granicach zużycia wody w tej normie. Za zużycie wody ponad tę normę za każdy metr sześć. nadwyżki — w wysok. 30 groszy za wodę i 30 groszy za kanalizację.

Dla posesyj, nieuiszczających opłat ryczałtowych, opłata od każdego metra sześć. zużytej wody według wskaźnika wodomierza wynosi 50 gr za wodę i 50 gr za kanał. **Dla zakładów naukowych, fabrycznych, przemysłowych i kąpielowych** nieuiszczających opłat ryczałtowych, jak również za wodę użytą na **polewanie ulic i ogrodów** taryfa przewiduje

STAWKI ODPOWIEDNIO NIŻSZE.

Ponadto taryfa przewiduje opłaty za korzystanie z wodomierzy wynajmowanych odbiorcom wody przez Zarząd Miejski w wysokości od 1 do 7 zł miesięcznie w zależności od średnicy odpływu. Opłata za wodomierz powszechnie w mieszkaniu używany wynosi 1 zł miesięcznie. (es)

Największe kino Wilna „MARS“ — Ceny popularne, Dziś premiera! Dwa pierwszorzędne filmy w jednym programie!

1) Wspaniała para aktorska **Katarzyna Hepburn i Franchot Tone** we wzruszającym dramacie p. t.

„10 lat życia”
 2) Najlepszy film sensacyjny wszystkich czasów p. t.
„DANIEL BOONE”

Reprezentacyjne kino **CASINO** Znowu sukces naszego kina

„Patrol bohaterów”
 Nadprogram: Dodatek kolorowy i aktualności.
„CASINO” dla wszystkich
 Wszyscy do „CASINA”

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Prawdziwa uczta dla miłośników muzyki i śpiewu. Najpiękniejsza operetka filmowa **„PTASZNIK Z TYROLU”**
 W rolach głównych: **M. Andergast, Lili Dagover i G. Aleksander.**
 Początek seansów o godz. 4-jej, w święta o godz. 1-jej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Dziś wielki dramat życiowy p. t. **„ZBŁĄDZIŁEM”**
 Wiwulskiego 2
 Role główne: **Charles Boyers, Michele Morgan**

HELIOS Premiera! **Harry Baur** który zdobył najpiękniejszą broń — **pieniądz** i **Gaby Morlay** — niewierna żona w arcyfilmie **Walka o kobietę**
 Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności

PAN Arcydzieło najwyższej klasy **GIBRALTAR**
 Wzruszająca karta z życia młodej kobiety, która nie zaznała miłości p. t. **„WRZOS”**
 Rewelacyjna obsada. Kwiat aktorstwa polskiego: St. Angel-Engelówna, H. Brzezińska, M. Cwiklińska, St. Wysocka, R. Zelwerowicz, K. Junosza-Stępowski, F. Brodniewicz, Cybulski
 Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATEK** Początek seans. o 4-jej, w niedz. i św. o 2-jej.

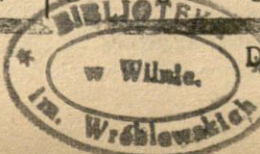
REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (deszpowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świątaniewicz — kronika wileńska; Józef Świąteczki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
 Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek**, Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida**, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze**, Ułańska 11; **Łuck**, Wojewódzka 5.
 Przedstawicielstwa: **Nieśwież**, Kleck, Stomim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.



RADIO

Poniedziałek dnia 27 marca 1939 r.
 6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 audycja dla szkół 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna 8,45 „Powracamy do zdrowia” — audycja w opracowaniu dr M. Kołaczynskiej. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Zespoły instrumentalne i wokalne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poludniowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Uwertura koncertowa” — audycja dla liceów. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży „Ziemia pod nogami” 15,20 Pogadanka sportowa. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze 16,20 Kronika naukowa. 16,35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lišana. 17,05 Reportaż z Instytutu Psychologicznego Uniwersytetu Poznańskiego. 17,20 „Operetka i ty” — audycja muzyczno-słowna. 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,05 Pieśni w wyk. Pawła Mieczkowskiego. 18,20 Z naszego kraju: „Swistoc” — dawne ognisko kultury — pog. Czesława Ptaka. 18,30 Audycja Zw. Rezerwistów. 19,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wil. 20,35 Audycja informacyjna. 20,58 — 21,00 Przerwa. 21,00 Międzynarodowa Unia Młodych — audycja z Watykanu. 21,15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 21,55 Nowości literackie. 22,10 Pogadanka aktualna. 22,20 Notatki Wilnianie prowadzi Mik. 22,25 Koncert z udz. Edwina Fischera jako dyrygenta i solisty Tr. do Bar. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zak.

WTOREK, dnia 28 marca 1939 roku.
 6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Dziecko roztrzępane” — pog. dla kobiet prowadzi J. Adolphówna. 9,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Z oper nowoczesnych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poludniowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Sprawy wiejskie: „Uczni polscy o chłopach” — pog. E. Aniszczuki. 13,15 Muzyka popularna. 14,00 Przerwa. 15,00 „Podróż na Marsa” — pog. dla młodzieży. 15,15 Mała skrzyneczka dla dzieci słuchających radia w domu w opr. Coci Hali. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16,50 „Gnojowce noszą twarde pancerz” — pog. Axela Stjeryn. 17,00 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 17,25 Wywiad z Dyr. Stefanem Roppem na temat Targów Poznańskich. 17,35 Z pieśnią po kraju. 17,59 Komunikat KKO. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe śpiewa Chór Państw. Sem. dla Wychow. Przedzkoł pod kier. E. Dąbrowskiej. 18,20 Poradnia dla zdurzonych — gawęda Jana Huszczy. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego—Koncert Symfoniczny. 22,00 „Przechadzki ateńskie: „Rzeźba hellenistyczna”. 22,25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Hotel EUROPEJSKI
 W WILNIE
 Pierwszorządny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

Z teki policyjnej

PRZYKRE SKUTKI PICIA WÓDKI.
 Pan J. M. postanowił się trochę rozzerwać i w tym celu wstąpił do restauracji na — jednego. Ponieważ jednak przynębiający nastrój, który go opanował od samego rana, jakoś nie mijal — p. J. M. doszedł do przekonania, że „jeden” nie wystarczy. Jak się wkrótce okazało, dziesiąty również nie wystarczał.

Kiedy więc p. J. M. opuszczał lokal, w którym pozostawił swoje zgryzoły, twarz miał uśmiechniętą i, pomimo że niezbyt pewnie czuł się na nogach, śmiało skierował swe kroki w stronę domu.

Gdy wszedł na Zielony Most — chodnik okazał się zbyt wąski, co p. J. M. stwierdził namacalnie, zrywając parę razy głową o żelazne wiązania.

Skutki były dość przykre — musiał bowiem natychmiast zawrócić do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie stwierdzono dość znaczne rany na głowie i należono mu opatrunki.

W JAKI SPOSÓB ZAGINĄŁ SZPIC?
 Zawadzka Janina (ul. Ogórkowa 37) zameldowała organom poljeji o kradzieży z podwórza jej psa szpica. Poszkodowana stwierdziła, iż szpic znajduje się w posiadaniu Janczyzka A. ul. Zawalna 20). (Zb.)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Człowiek za burtą”. Dziś, o godz. 20 ukaże się tylko raz jeden komedia w 3 aktach Antoniego Cwojdzkiego pt. „Człowiek za burtą”. W rolach głównych wystąpią pp. Eleonora Sciborowa, Irena Horecka i Wacław Scibor. Opracowanie sceniczne — W. Scibora. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golsnowie.
 — Jutro o godz. 18 „Spadkobierca”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Pożegnanie Xenii Grey. — Uroczystością Xenii Grey dziś żegna Wilno w swej doskonałej kreacji w kom. muz. „Buchalteria Podwójna”, komedia ta na której publiczność bawi się niesłychanie, daje pole do popisu całemu szeregowi artystów z B. Halmirską, D. Lubowską, K. Wyrwiczem Wichrowskim Rychterem i Chorzewskim na czele.

„Lizystrata” Jutro wraca na repertuar cenna pod względem muzycznym barwna malarsko, odznaczająca się dowcipną treścią i sytuacjami operetki „Lizystrata” z Kulczyką w roli tytułowej.

GRUZLICA PŁUC

jest nieulegająca i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarzo „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiający wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

LEKARZE

DOKTOR **M. SWIDA** przeprowadził się Miekiewicza 22 m. 1.
AKUSZERKI
 AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

PRACA

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacji elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonek, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

Handel i Przemysł

MODNE płaszcze, suknie, kurzewce, peleryny, bluzki, spodnie, szlafroki pijamy W. NOWICKI — Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.